

Sygnatura akt XII C 910/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

Protokolant: p.o. stażysty Justyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M. PESEL (...)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. KRS (...)

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 26 218,60 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dwieście osiemnaście złotych 60/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,
2. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.
3. Kosztami postępowania obciąża strony w zakresie poniesionym.
4. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu tytułem nie uiszczonych wydatków na opinie biegłych:
  - od powódki 856,67 zł,
  - od pozwanego 1796,30 zł.

SSO Maria Prusinowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 kwietnia 2015 r. (data nadania) powódka P. M. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej kwoty 98.054 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od wyżej wskazanej kwoty od dnia 10 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 1 kwietnia 2009 r. oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 1 kwietnia 2009 r. na skrzyżowaniu ulic (...) w P. doszło do wypadku samochodowego, w którym uczestniczyła ona jako kierowca samochodu R. (...) oraz M. C. jako kierowca samochodu V. (...). Sprawcą wypadku była M. C. - podjęła ona na jezdni manewr w sposób niezgodny z przepisami prawa o ruchu drogowym. W efekcie powyższego jej auto wjechało w samochód powódki, uderzając w niego z boku. Powódka podniosła, że w wyniku wypadku doznała złamania kości przedramienia prawego.

W zakresie żądanego odszkodowania powódka wskazała, że na skutek zdarzenia poniosła koszty w łącznej wysokości 4.774 zł, w tym tytułem:

- kosztów pomocy lekarskiej - 620 zł,
- kosztów zakupu leków i suplementów diety - 921 zł,
- kosztów zakupu odzieży umożliwiającej noszenie gipsu - 530 zł,
- kosztów przejazdów będących skutkiem wypadku, w tym związanych z leczeniem i rehabilitacją - 2.503 zł,
- kosztów rozmów telefonicznych niezbędnych do wykonania w związku z zaistniałym wypadkiem - 200 zł.

Tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powódka domagała się natomiast kwoty 100.000 zł. Jej zdaniem krzywda polegała przede wszystkim na tym, że w wyniku wypadku zmuszona była przerwać wyczynową karierę taneczną, gdyż uszkodzona ręka nie powróciła do dawnej sprawności, co nie pozwalało na wykonywanie niektórych figur tanecznych. Ponadto wyjątkowo stresujący dla powódki był fakt, że powódka doznała wypadku w drodze na organizowane „urodziny” prowadzonej przez siebie szkoły tańca oraz okoliczność dokonania zakupu uszkodzonego samochodu na kredyt niecałe dwa tygodnie przed zdarzeniem.

W uzasadnieniu pozwu powódka podkreśliła także, że z uwagi na wypłaconą wcześniej przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.000 zł, obecnie domaga się ona z tego tytułu kwoty 94.000 zł. W zakresie odszkodowania ubezpieczyciel wypłacił kwotę 720 zł, zatem w procesie powódka domagała się kwoty 4.054 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwane towarzystwo ubezpieczeń wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał okoliczności wypadku, który miał miejsce w dniu 1 kwietnia 2009 r. na skrzyżowaniu ulic (...) oraz potwierdził, że sprawcą tego zdarzenia była osoba objęta obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W ocenie pozwanego wypłacona dotychczas łączna kwota 6.720 zł wyczerpuje jednak roszczenia powódki z tytułu wypadku. W ocenie pozwanego doznany przez powódkę uraz był niegroźny, a obecnie w całości jest wyleczony, a kwota odszkodowania żądana przez powódkę jest nadmierna i nie została wykazana.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 kwietnia 2009 r. w P. na skrzyżowaniu ulic (...) miał miejsce wypadek samochodowy. Sprawcą wypadku była M. C., kierująca samochodem marki V. (...) nr rej (...), posiadająca ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Poszkodowaną była powódka P. M., kierująca samochodem marki R. (...) nr rej (...).

Okoliczność jest bezsporna.

Samochód, którym poruszała się P. M. został zakupiony na kredyt. Umowa kredytowa została zawarta w dniu 18 marca 2009 r.

dowód: umowa kredytu na zakup samochodu (k. 58-62).

Wyrokiem Sądu Rejonowego P. (...) z dnia 24 marca 2010r. wydanym w sprawie (...)M. C. została skazana na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie Sąd warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby za to, że w dniu 1 kwietnia 2009 r. około godz. 17:05 w P., na skrzyżowaniu ul. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) nr rej (...), wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu, zderzyła się z jadącym przed nią i skręcającym w

lewo samochodem marki R. (...) nr rej (...), wskutek wypadku kierująca w/w samochodem marki R. (...) P. S. doznała złamania kości przedramienia prawego w miejscu typowym, które to obrażenie spowodowało u niej naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., to jest za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

dowód: wyrok Sądu Rejonowego P. (...) w sprawie (...) (k. 48-49).

Powódka w wyniku wypadku doznała złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym. Była leczona zachowawczo opatrunkiem gipsowym długim. Po upływie 3 tygodni opatrunek gipsowy został skrócony i uwolniono łokieć. Złamanie wygoiło się prawidłowo, jednak pozostała dysfunkcja ręki prawej. Obecnie u powódki występują okresowe dolegliwości bólowe nadgarstka prawego. Mimo iż pozostała dysfunkcja ręki prawej jest małego stopnia to jednak ograniczyła możliwości uprawiania sportu, tańca towarzyskiego, na bardzo wysokim poziomie. Dysfunkcja nadgarstka prawego wpłynęła na obniżenie poziomu trudnych ewolucji tanecznych. W przypadku prawej ręki zginanie grzbietowe wynosi 75 stopni, podczas gdy dla ręki lewej - 90 stopni. Zginanie dłoniowe dla ręki prawej wynosi 70 stopni, a dla ręki lewej 80 stopni. Odchylenie promieniowe dla ręki prawej wynosi 20 stopni, a dla ręki lewej 25 stopni. Odchylenie łokciowe dla obu rąk wynosi 30 stopni. W końcowej fazie powyższych ruchów dla ręki prawej pojawiają się dolegliwości bólowe. Uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 5 %. Przebyte wygojone złamanie nie spowoduje w przyszłości powstania w szybszym tempie zmian zwyrodnieniowych.

dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 19), zdjęcia RTG (k. 20-25), historia choroby (k. 26-30), zdjęcia RTG (k. 195), częściowo opinia biegłego lek. med. R. M. (1) w skiego (k. 217-219), częściowo opinia uzupełniająca biegłego lek. med. R. M. (2) (k. 311-313), opinia biegłego ortopedy prof. L. R. (k. 398-399).

Po wypadku powódka korzystała z badania psychologicznego oraz terapii psychologicznej. Z tego tytułu poniosła koszty w wysokości 620 zł. W dniach 7-23.07.2009 r. powódka odbywała w Szpitalu przy ul. (...) w P. zabiegi w zakresie fizykoterapii.

dowód: rachunek nr (...) (k. 50), zaświadczenie ze szpitala dot. fizykoterapii (k. 57).

Przed wypadkiem powódka uprawiała taniec towarzyski. Osiągnęła przy tym klasę taneczną „(...)”, która odpowiada w sporcie klasie mistrzowskiej międzynarodowej. Powódka od szóstego roku życia trenowała taniec towarzyski i uczestniczyła w turniejach tańca, w których osiągała sukcesy. Zajęcia i turnieje finansowali w dzieciństwie rodzice powódki. Sama powódka przez wiele lat łączyła intensywne treningi z nauką - ukończyła liceum, a następnie studia wyższe. Po osiągnięciu klasy (...) pod koniec liceum, powódka miała możliwość przejścia na zawodowstwo. W tym celu poszukiwała nowego partnera, który zdecydowałby się wraz z nią przejść na zawodowstwo. Przejście na zawodowstwo jest decyzją, nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi testami czy egzaminami. Dotychczasowy partner powódki nie był zainteresowany statusem zawodowca, który wiąże się z całkowitym poświęceniem zawodowi tancerza, a umożliwia zarabianie na tańcu (np. na pokazach), co w przypadku tancerzy amatorskich jest zabronione. W tym celu powódka podejmowała próby tańca z kilkoma partnerami, jednak w wielu przypadkach wiązałoby to się z koniecznością przeprowadzki do innego miasta, a powódka związana jest z P., przede wszystkim z przyczyn rodzinnych, w tym opieki nad matką. W okresie poszukiwania partnera powódka nie tańczyła w turniejach, gdyż nie było to możliwe bez partnera. W tym czasie powódka pracowała w szkole tańca i trenowała. Ponadto powódka, aby trenować i przygotowywać się do przejścia na zawodowstwo, a także, aby zarabiać na siebie, rok przed wypadkiem otworzyła szkołę tańca, co także uniemożliwiło tańczenie na turniejach z uwagi na zakazy wprowadzone przez (...) Towarzystwo (...). Celem otwarcia szkoły tańca było zapewnienie sobie dochodu, a jednocześnie warunków - sali prób do własnych treningów i docelowo przejścia na zawodowstwo. Ostatni turniej powódka zatańczyła w 2005 r.

dowód: zaświadczenie (...) Towarzystwa (...) (k. 54), zeznania świadka E. z biety S. (k. 142), zeznania świadka K. C. (1) (k. 142), zeznania świadka T. M. (k. 142), dokumentacja fotograficzna (k. 160), wykaz turniejów, w których uczestniczyła powódka (k. 161-163), książeczki startowe (k. 164-175), nagranie wideo z turnieju tańca (k. 176), przesłuchanie powódki P. M. (k. 424).

Po wypadku powódka potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach, opieki, a także pomocy w zakresie transportu. Odczuwała ból, który do tej pory powraca przy zmianie pogody. Zażywała leki przeciwbólowe. W celu powrotu do dotychczasowej sprawności powódka intensywnie się rehabilitowała, odbywała zajęcia na basenie - chodziło o poprawienie ruchów skrętnych. Przyjmowała suplementy diety wpływające na szybsze zrośnięcie kości, przyjmowała zastrzyki przeciwzakrzepowe, które były wskazane przez lekarza. Stosowała maści przeciwbólowe, rozgrzewające (K., B.), tabletki przeciwbólowe. Łączne wydatki powódki na leki, suplementy i maści wyniosły 921 zł. Mimo zastosowanej rehabilitacji powódka odczuwa jednak trwałe ograniczenia w sprawności tanecznej - w sytuacji nacisku, kiedy podnosi palce i naciska ręką pojawia się ból promieniujący do środkowej części nadgarstka a także w sytuacji ruchów skrętnych, kiedy również pojawia się dolegliwość ruchową. Strach przed takim bólem powoduje u powódki odruchy asekuracyjne, co uniemożliwia wyczynowe uprawianie tańca. Prawa ręka, której urazu doznała powódka, jest dla niej ręką prowadzącą. Nie ma możliwości zmiany ręki prowadzącej. Rehabilitanci, z którymi konsultowała się powódka nie widzą możliwości usunięcia dolegliwości, które przeszkadzają powódce tańczyć. Przed wypadkiem powódka była w pełni sprawną tancerką. Obecnie nie jest w stanie tańczyć na poziomie, na którym tańczyła przed wypadkiem.

dowód: zeznania świadka E. S. (k. 142), zeznania świadka K. (...) (k. 142), zeznania świadka T. M. (k. 142) przesłuchanie powódki P. M. (k. 424).

W związku z wypadkiem powódka musiała także ponieść koszty dojazdów:

- trzykrotnie do Szpitala (...) na ul. (...) na założenie, a następnie skrócenie gipsu- 150 km,
- dwukrotnie w poradni chirurgicznej Szpitala Wojewódzkiego na ul. (...) w P. na zdjęcie gipsu i wizytę kontrolną- 140 km.
- ośmiokrotnie na zabiegi rehabilitacyjne do Poradni na ul. (...) w P.- 560 km,
- dwukrotnie w lekarza rodzinnego na os. (...) w P. – 120 km,
- w ZUS na ul. (...) w P.- 200 km,
- dwukrotnie na Komendzie Wojewódzkiej Policji przy ul. (...) w P. 120 km,
- czterokrotnie w sądzie na ul. (...) w P. w związku z udziałem w rozprawie oraz odbiorem odpisu wyroku – 200 km,
- trzykrotnie w Towarzystwie (...) przy ul. (...) w P. – 150 km.

Powódka podróżowała do ww. miejsc bądź z ul. (...) w P., gdzie mieszkał jej ówczesny narzeczony, bądź z ul. (...) w L., gdzie zamieszkiwali jej rodzice, którzy pomagali powódce bezpośrednio po wypadku.

Po wypadku powódka w dalszym ciągu prowadziła szkołę tańca STEP UP, którą otworzyła dokładnie rok przed wypadkiem. Powódka prowadziła kursy tańca, z wyłączeniem jednak par sportowych, gdyż nie jest w stanie wykonywać części skomplikowanych ewolucji tanecznych. Obecnie powódka prowadzi szkołę tańca (działalność ta po urodzeniu dziecka przez powódkę została zawieszona), a także jest sędzią tanecznym.

dowód: wydruk ze strony internetowej szkoły tańca (k. 105-106), przesłuchanie powódki P. S. -M. (k. 424).

Powódkę cechuje tendencja do neurotycznego przeżywania i wzmożona gotowość do reagowania lękiem. Wypadek przyczynił się do znacznego wzmożenia tendencji do reagowania lękowego. Po wypadku u powódki wystąpiły silne reakcje wegetatywne (duszności, pocenie, kołatanie serca, spłycony oddech), stanowiące odpowiedź organizmu na przeżyty stres i konsekwencje, które spowodował wypadek. Doświadczyła zaburzeń lękowych. Krzywda doświadczona przez powódkę na skutek wypadku i jego konsekwencji jest relatywnie wyższa w porównaniu do analogicznej sytuacji osoby znajdującej się w innym kontekście osobowościowym i zawodowym. Jako zawodowa tancerka silnie

(relatywnie) przeżyła zaistniałe zdarzenie i wymagała silniejszego wsparcia emocjonalnego i społecznego w celu powrotu do pełnej sprawności w obszarze ról społecznych - w tym roli zawodowej. Wypadek wraz z konsekwencjami pokrzyżował rozwojowe plany powódki, stanowił źródło lęku i stresu dotyczącego przyszłości. Powódka reagowała na tyle nieadekwatnie do bodźca (zwykłej jazdy samochodem, która wyzwalała stany lękowe z silną komponentą), że skorzystała z pomocy psychologicznej. Zaburzenia lękowe z komponentą somatyczną pojawiły się u powódki dopiero po wypadku. W innych sytuacjach życiowych generujących stres powódka reagowała optymalnie, nie ujawniając symptomów nerwicowych. Korzystanie z psychoterapii było w przypadku powódki konieczne, aby zintegrować związane z wypadkiem emocje, które zostały wyparte przez powódkę.

dowód: opinia biegłego psychologa mgr E. M. (k. 222-226), opinia uzupełniająca biegłego psychologa mgr E. M. (k. 263-265, 294-295), przesłuchanie biegłej psycholog E. M. (k. 370).

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 10 grudnia 2013 r. powódka zgłosiła szkodę oraz wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 4.774 zł oraz zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 100.000 zł. Następnie, w piśmie z dnia 4 lutego 2014 r. powódka sprecyzowała dane wymagane przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Decyzją z dnia 10 marca 2014 r. pozwany zakład ubezpieczeń postanowił przyznać powódce zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 6.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 720 zł, w tym 400 zł z tytułu kosztów leczenia, 300 zł z tytułu zaliczki na koszty dojazdu oraz 20 zł tytułem ryczałtu tytułem odbytych rozmów telefonicznych.

dowód: zgłoszenie szkody i wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia (k. 71-75), p i smo pozwanego z dnia 7 stycznia 2014 r. (k. 76), pismo powódki z dnia 4 lutego 2014 r. (k. 77-79), decyzja z dnia 10 marca 2014 r. (k. 80-81).

Kwota 6.720 zł została powódce wypłacona przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń

Okoliczność bezsporna.

Powyższy stan faktyczny był częściowo bezsporny. Okoliczności sporne. Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłych, a także z zeznań świadków i przesłuchania powódki.

Przeprowadzone dowody z dokumentów okazały się w pełni wiarygodne. Dokumentom urzędowym służyło domniemanie z art. 244 § 1 kpc, które nie zostało obalone. Również dokumenty prywatne nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania co do ich wiarygodności, a Sąd nie znalazł powodów, aby czynić to z urzędu.

Zgodnie z art. 11 kpc Sąd był ponadto związany ustaleniami sądu karnego co do znamion przestępstwa popełnionego przez M. C..

Sąd uznał za całkowicie przydatną opinię biegłej psycholog E. M.. W ocenie Sądu biegła kompleksowo podeszła do sytuacji powódki, wskazując z jednej strony na istnienie u powódki pewnych skłonności do reagowania lękiem, jednak podkreśliła także, że w innych sytuacjach stresowych powódka radziła sobie dobrze i dopiero po wypadku zaczęła odczuwać reakcji lękowych z komponentą somatyczną, co dotyczyło jazdy samochodem, nawet w charakterze pasażera. Biegła w opiniach uzupełniających oraz w toku przesłuchania na rozprawie przekonująco wyjaśniła wątpliwości strony pozwanej. Sąd daje wiarę biegłej, że nie ma testu psychologicznego, który mógłby dać odpowiedź na pytanie sądu oraz że wywiad nie był jedynym środkiem diagnostycznym, gdyż biegła opierała się także na własnym doświadczeniu zawodowym, obserwacji reakcji niewerbalnych, pobudzenia psychicznego.

Za w pełni wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy uznał Sąd opinię z dziedziny ortopedii biegłego prof. L. R.. Biegły ten, jako wojewódzki konsultant w dziedzinie ortopedii i traumatologii dysponuje ogromną wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Sporządzona przez niego opinia była jasna i precyzyjna. Co istotne, opinia ta w zakresie diagnozy i określonego stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki była zbieżna ze sporządzoną wcześniej opinią lek. med. R. M. (2). Prof. L. R. sporządził jednak opinię w sposób bardziej kompleksowy, gdyż wziął pod uwagę nie tylko sprawność powódki w zwykłych sytuacjach życiowych, ale uwzględnił także jej sprawność jako osoby uprawiającej sport i w tym ostatnim zakresie doszedł do przekonania, że dysfunkcja nadgarstka prawego wpłynęła na obniżenie

poziomu trudnych ewolucji tanecznych. Tego rodzaju wnioski spotykają się z pełną aprobatą Sądu, biorąc pod uwagę treść zeznań powódki oraz świadka K. C. (1).

Opinia biegłego ortopedy lek. med. R. M. (2) okazała się przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie, w jakim nie była sprzeczna z wnioskami opinii prof. L. R.. Brak było zatem podstaw do podważenia wniosków biegłego co do stopnia uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę, a także co do braku podstaw do przyjęcia możliwości powstania zmian zwyrodnieniowych w przyszłości. W ocenie Sądu biegły R. M. (2) w stopniu dalece niewystarczającym wziął pod uwagę fakt, że powódka przed wypadkiem była tancerką i nie zróżnicował skutków doznanego urazu dla życia codziennego powódki oraz dla jej wydolności w sporcie wyczynowym.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny tańca towarzyskiego. Informacje przekazane przez powódkę w czasie jej przesłuchania okazały się wystarczające dla ustalenia ograniczeń, jakich obecnie powódka doznaje w tańcu. Biegły natomiast, bez współpracy biegłego lekarza, nie byłby w stanie precyzyjnie określić, jakie konkretnie ruchy są, a jakie nie są możliwe do wykonania przez powódkę.

Za całkowicie wiarygodne uznał Sąd zeznania powódki P. M.. Powódka w sposób szczegółowy opisała historię swojej pasji tanecznej, swoich treningów i sukcesów, a także dalszych planów i celów. Nie budziły wątpliwości Sądu zeznania powódki dotyczące wynikającego z wypadku ograniczenia ruchów, które przekreśliło jej możliwość tańca wyczynowego, w tym przejścia na zawodowstwo, a także trenowania par sportowych. Te informacje pozostają zatem zbieżne z opinią biegłego prof. L. R., który opisał charakter dysfunkcji występujących obecnie u powódki oraz ich znaczenie dla uprawiania przez nią sportu. Zeznania powódki znalazły także potwierdzenie w zeznaniach świadka K. C. (1).

Sąd dał także wiarę świadkowi E. S., matki powódki. Świadek w sposób szczegółowy i dokładny przedstawił okoliczności zdarzenia, a także jego konsekwencje dla zdrowia powódki, konieczności opieki nad nią po wypadku. W sposób zgodny z wersją przedstawioną przez samą powódkę świadek opisał karierę taneczną córki, długotrwałość treningów w tym zakresie.

Za wiarygodne w całości uznał Sąd także zeznania świadka K. C. (1). Świadek ten w sposób przekonujący przedstawił konsekwencje, jakie dla poziomu i możliwości tańca powódki miał doznany przez nią uraz. Świadek posiadający duże doświadczenie w zakresie tańca towarzyskiego, a jednocześnie konsultujący powódkę po urazie w sposób niebudzący wątpliwości Sądu wyjaśnił, dlaczego obecnie powódka nie jest w stanie wykonywać tych samych figur tanecznych, które wykonywała przed urazem. Zeznania świadka korelowały przy tym z opinią biegłego L. R..

Wątpliwości Sądu nie budziły także zeznania świadka T. M., męża powódki. Przekazane przez świadka informacje dotyczące trudnych przeżyć powódki po wypadku, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, okazały się zgodne zarówno z zeznaniami świadka E. S., jak i powódki, a także z opinią biegłej psycholog. Zeznania świadka pozwoliły także na ustalenie, że powódka potrzebowała pomocy psychologicznej i z niej skorzystała, a także na ustalenie nakładu pracy, którą powódka włożyła w realizację swoich marzeń i planów w tańcu towarzyskim, w tym przejścia na zawodowstwo.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że pozwany przyznał że pojazd M. C. w chwili wypadku posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanego. Pozwany stanął jednak na stanowisku, że wypłacone zadośćuczynienie i odszkodowanie ma charakter wystarczający i wyczerpuje roszczenia powódki z tytułu doznanego wypadku.

Zgodnie z treścią art. 415 w zw. z art. 436 § 2 zd drugie kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Materiał zebrany w aktach sprawy dawał podstawy do uznania M. C. za sprawcę wypadku oraz odpowiedzialności tej osoby za skutki kolizji, w szczególności za poniesioną przez powódkę szkodę. Podstawy odpowiedzialności pozwanego upatrywać należy z kolei w treści art. 415 w zw. z art. 436 § 2 zd drugie z art. kc w zw. z 822 § 1 k.c., art. 822 § 4 k.c. oraz art. 9 i 9a oraz 12 i 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Zgodnie z powoływanym art. 9 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 100.000 zł, odszkodowania w kwocie 4.054 zł oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość. W myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jako uszkodzenie ciała traktuje się naruszenie integralności fizycznej człowieka, przy czym naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia polega natomiast na zakłóceniu funkcjonowania organizmu ludzkiego, bez widocznego uszkodzenia poszczególnych organów (np. nerwica, choroba psychiczna, obniżenie sprawności intelektualnej).

W niniejszej sprawie krzywda powódki składała się z cierpień o charakterze fizycznym oraz psychicznym. Cierpienia fizyczne przejawiały się w bólu wynikającym ze złamania ręki oraz niedogodnościach związanych z koniecznością zakładania i dopasowywania gipsu. Mając na uwadze charakter urazu doznanego przez powódkę stwierdzić należy, że sama szkoda fizyczna nie miała charakteru wyjątkowo poważnego. Na wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie wpłynęła jednak w istotnym stopniu doznana przez powódkę krzywda psychiczna. Jak wynika z opinii biegłego psychologa, powódka poważnie przeżyła sam wypadek, co wpłynęło na jej późniejsze odczucia związane z jazdą samochodem. W ocenie Sądu nie można przyjąć, że skoro osobowość powódki przejawia cechy neurotyczne, to jej przeżycia psychiczne nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z samym wypadkiem. Biegła psycholog wyraźnie bowiem podkreśliła, że w innych sytuacjach stresowych powódka radziła sobie dobrze, a także, że reakcje psychiczne z komponentą somatyczną nie pojawiały się u powódki przed wypadkiem.

Najważniejszym elementem krzywdy powódki była jednak konieczność przerwania kariery tanecznej i utrata nadziei na przejście w przyszłości na zawodowstwo. Podkreślić należy, że w ramach zadośćuczynienia Sąd nie bierze pod uwagę ewentualnych dochodów, które powódka mogłaby osiągnąć, gdyby nie dostała urazu. Naprawieniu podlega natomiast krzywda polegająca na tym, że powódka, która od dziecka trenowała taniec towarzyski i której celem było najpierw osiągnięcie klasy sportowej (...), a później także możliwe było przejście na zawodowstwo, utraciła tę perspektywę, jeden z życiowych celów. W wyroku z dnia 26 marca 2015 r. wydanym w sprawie V CSK 317/14 Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Już w wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 r., wydanym w sprawie II CR 123/74, również dotyczącym sprawy o zadośćuczynienie, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością korzystania z przyjemności uprawiania sportów, brania udziału w zabawach itp.

Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela argumentację wynikającą z powyższych judykatów. Skoro naprawieniu w drodze zadośćuczynienia podlega konieczność rezygnacji z przyjemności uprawiania sportu, a więc co do zasady także rekreacyjne jego uprawianie, to tym bardziej i w znacznie większym stopniu okoliczność taka powinna zostać uwzględniona w przypadku osoby, która całe dotychczasowe życie poświęciła osiągnięciu wysokiej klasy sportowej, uczestnictwu w turniejach, a w ostatnim czasie poszukiwała partnera, co stanowiło dążenie do przejścia na zawodowstwo. Nie ma przy tym znaczenia, że powódka przez cztery lata przed wypadkiem nie tańczyła w turniejach. Było to bowiem spowodowane poszukiwaniem partnera gotowego do przejścia na zawodowstwo. Powódka przekonująco wyjaśniła również, że niecelowe byłoby startowanie w turniejach z partnerem, z którym nie trenowała wystarczająco długo (a więc nie stałym partnerem), gdyż prowadziłoby to do obniżenia poziomu sportowego, a przez

to podważenia jej dotychczasowego dorobku. Jakkolwiek naprawieniu w ramach zadośćuczynienia nie podlega szkoda związana z rezygnacją z danego zawodu, to jednak konieczność porzucenia nadziei na wymarzony zawód z pewnością stanowi element krzywdy psychicznej. Podkreślić należy, że powódka nie może nawet trenować par sportowych, a będąc sędzią tanecznym boleśnie uświadamia sobie, że została pozbawiona możliwości tańca na poziomie, do którego dążyła całe życie i który osiągnęła dzięki wielu wyrzeczeniom.

Przechodząc do zasądzonej tytułem zadośćuczynienia sumy wskazać należy, że ustawa posługuje się przy tym niedookreślonym zwrotem, wskazując że suma zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, przy czym w obowiązujących normach prawnych nie sposób znaleźć jednoznacznych wskazań, które pomogłyby właściwie i jednolicie określać wysokość należnego zadośćuczynienia. Nie można bowiem w przypadkach takich odnieść się do jakiegokolwiek wzoru, albowiem krzywda nie poddaje się tego typu regułom. W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się też uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych, bowiem ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Kwestia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zatem zagadnieniem problematycznym i ocennym. Przy wyrokowaniu w tym przedmiocie Sąd może posiłkować się jednak bogatym orzecnictwem, które częściowo opisuje najważniejsze kryteria. Zatem przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych spowodowanych naruszeniem. Wysokość zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zatem należy również uwzględnić potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu ekwiwalentu pieniężnego adekwatnego do jego statusu majątkowego i możliwości podmiotu zobowiązanego do zapłaty, nie może ona być jednak symboliczna i winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość niejako satysfakcjonującą i ekonomicznie odczuwalną, celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest bowiem zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy (por. wyr. SN z dn. 11.04.2006 r., I CSK 159/05, dot. niepubl., wyr. SN z dn. 18.11.2004 r., I CK 219/04, dot. niepubl., wyr. SN z dn. 29.09.2004 r. II CK 531/03, dot. niepubl., wyr. SA w Warszawie z dn. 20.12.2006 r., VI ACa 567/06, dot. niepubl., wyr. SA we Wrocławiu z dn. 24.07.2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110, wyr. SA w Katowicach, I ACa 1253/06, dot. niepubl., wyr. SA w Poznaniu z dn. 11.01.2007 r., I ACa 833/06, dot. niepubl. wyr. SN. Z dn. 6.06. 2003 r. IV CKN 213/01, dot. niepubl., wyr. SN z dn. 29.09.2004 r., II CK 531/03, dot. niepubl., wyr. SN z dn. 28.06.2005 r., I CK 7/05 dot. niepubl., wyrok SA w Poznaniu z dnia 17.07.2013 r., I ACa 602/13, dot. niepubl. oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 11.07.2011 r., I ACa 195/13, dot. niepubl.).

W ocenie Sądu żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota 100.000 zł jest nadmierna. Tej wysokości kwota, zasądzana często przez Sądy z tytułu śmierci osoby najbliższej, nie odpowiada poziomowi krzywdy doznanej przez powódkę. W ocenie Sądu krzywda ta, mająca charakter poważny, dotyczyła jednak tylko jednej sfery życia powódki. Nadal ma ona bowiem możliwość wykorzystywania swoich perspektyw życiowych poza wyczynowym tańcem, a zwłaszcza ma możliwość pracy związanej z tańcem, w tym uczenia tańca innych osób (choć z wyłączeniem par sportowych). W związku z tym Sąd uznał, że odpowiednią sumą będzie kwota 30.000 zł, przy czym z uwagi na wcześniejsze wypłacenie przez pozwanego kwoty 6.000 zł, zasądzeniu w niniejszej sprawie podlegała suma 24.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo dotyczące zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódkę roszczenia o odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 kc należy podkreślić, że odszkodowanie to obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W orzecnictwie jako przykłady podaje się koszty leczenia, specjalnego odżywiania, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, a nawet koszty podawania choremu bardziej wyszukanych potraw, większych ilości owoców, słodczy. W niniejszej sprawie powódka domagała się odszkodowania, na które składały się wydatki z kilku różnych tytułów. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd nie znalazł powodu, aby zakwestionować koszt badania i terapii psychologicznej w kwocie 620 zł. Wydatek ten został bowiem przez powódkę wykazany fakturą, a samo skorzystanie z pomocy psychologicznej, mając na uwadze opinię biegłej psycholog, z której wynika, że powódka doznała uszczerbku w sferze psychicznej, uznać należy za zasadne i korzystne dla powódki w zaistniałej sytuacji. Także koszty leków w kwocie



921 zł Sąd uznał za usprawiedliwione. Mając na uwadze charakter leków i suplementów zawartych przez powódkę w wykazie złożonym do sprawy (leki i środki zwyczajowo stosowane przy złamaniach), a także zeznania powódki, Sąd nie uznał za dyskwalifikujący dla powódki fakt nieprzedstawienia paragonów na zakup każdego leku. Łączna kwota 1.541 zł składająca się na koszty leczenia podlegała jednak umniejszeniu o kwotę 400 zł już wypłaconą, stąd do zasądzenia pozostało z tego tytułu 1.141 zł.

Koszty dojazdów Sąd uwzględnił jedynie częściowo, co do dojazdów wyszczególnionych w stanie faktycznym, w odniesieniu do 1640 km. Sąd uznał jednakże, iż nie zasługują na zwrot koszty dojazdów do warsztatu samochodowego, bowiem nie powódka nie wyjaśniła dlaczego konieczne były jej osobiste wizyty w warsztacie, podobnie jak w u dilerza samochodowego (...). Sąd nie uwzględnił również kosztów dojazdu do psychologa, bowiem powódka nie wskazała kiedy odbywała 6 wizyt psychologicznych, okoliczność ta nie wynika z żadnego dokumentu przedstawionego przez powódkę. Opinia psychologiczna została wydana dopiero w dniu 14 stycznia 2011 r. tymczasem powódka uległa wypadkowi w kwietniu 2009 r. Rachunek za usługi psychologiczne został wydany 16 grudnia 2011 r. Nie jest zatem wiadomym, czy powódka musiała dojeżdżać do psychologa specjalnie, w okresie kiedy nie pracowała, czy też odbywała wizyty przy okazji dojazdów do pracy. Trudno jest wówczas mówić o konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów na dojazdy. Jeśli chodzi o wizyty na basenie dla poprawienia sprawności ręki, zdaniem Sądu korzystanie z basenu jest fakultatywnym, a nie obowiązkowym elementem rehabilitacji. Powódka nie przedstawiła dokumentów, z których wynikałoby, iż korzystanie z basenu było zalecone przez fizjoterapeutę czy chirurga. W ocenie Sądu nie było natomiast powodu do odrzucenia prezentowanego przez powódkę sposobu liczenia kosztów dojazdu w oparciu o rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. Należy się zgodzić z pozwanym, że rozporządzenie to wprost nie odnosi się do sytuacji takich jak zaistniała w niniejszej sprawie. Z drugiej strony podkreślić należy, że w systemie prawnym nie istnieje jakikolwiek inny miernik, który mógłby być wzięty pod uwagę. Skoro przyjmuje się, że koszty dojazdu mogą stanowić element szkody i podlegać naprawieniu w drodze odszkodowania, konieczne jest znalezienie sposobu obliczania tego odszkodowania. Współczynnik przyjęty w rozporządzeniu w ocenie Sądu w sposób właściwy bierze natomiast pod uwagę wszelkie koszty związane z eksploatacją środka lokomocji. Stąd też koszt dojazdu wyniósł 1.377,60 zł, i stanowił iloczyn odległości uwzględnionej przez Sąd - 1.640 km oraz współczynnika w wysokości 0,84 zł ustalanego zgodnie z § 2 pkt lit. b) wspomnianego rozporządzenia dla samochodu osobowego o pojemności skokowej powyżej 900 cm<sup>3</sup>. Kwota 1.377,60 zł podlegała jednak umniejszeniu o 300 zł wypłacone już wcześniej przez pozwanego, stąd też zasądzeniu podlegała kwota 1.077,60 zł.

W zakresie rozmów telefonicznych Sąd doszedł natomiast do wniosku, że przyznany przez pozwanego ryczałt w kwocie 20 zł ma charakter wystarczający. W dzisiejszych czasach wiedzą notoryjną jest bowiem, że połączenia z telefonów komórkowych znacznie staniały i możliwe jest wykupienie abonamentu obejmującego wszelkie połączenia za kwotę 30-40 zł za cały miesiąc. Sąd nie uwzględnił przy ustalaniu odszkodowania zgłoszonych przez powódkę kosztów zakupu specjalnej odzieży przydatnej przy noszeniu gipsu. Wydatek ten nie został bowiem w żaden sposób wykazany, nie wiadomo jaką odzież powódka miała kupić i za jakie dokładnie kwoty. W takiej sytuacji niemożliwe pozostawało dokonanie oceny takiego wydatku z punktu widzenia jego celowości.

Łączna kwota odszkodowania zasądzona na rzecz powódki wynosiła zatem 2.218,60 zł. W pozostałym zakresie roszczenie o odszkodowanie podlegało oddaleniu.

W zakresie żądanych od zadośćuczynienia i odszkodowania odsetek ustawowych, Sąd zauważa że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu poglądem, odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty utraty majątku doznanego przez wierzyciela, wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Powódka domagał się w pozwie zasądzenia kwoty 98.054 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 10 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Taką datę początkową dla roszczenia odsetkowego powódka wywodziła z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przyjmując termin 30-dniowy na wypłacenie odszkodowania od daty zgłoszenia roszczenia. Ostatnim dniem liczonego w ten sposób terminu był dzień

9 stycznia 2014 r., a zatem roszczenia powódki stały się wymagalne w dniu 10 stycznia 2014 r. i od tego dnia powódce należały się odsetki za opóźnienie.

Roszczenie powódki o zasądzenie odsetek podlegało uwzględnieniu, mając na uwadze, że powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł i odszkodowania w kwocie 4.774 zł już dniu 10 grudnia 2013 r. Wezwanie do zapłaty obejmowało w całości kwotę dochodzoną pozwem. Jednocześnie od dnia 1 stycznia 2016 r., w związku ze zmianą brzmienia art. 481 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w określonym terminie są należne od tego właśnie terminu.

Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się pogląd pozwanego, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności oceny doznanej krzywdy i jej rozmiaru. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt: I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 roku, sygn. akt: V CSK 266/06; z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt: III CSK 62/09, wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 29/14, wyrok SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r. I ACa 711/12).

Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 stycznia 2014 roku, I ACa 1096/13). Zauważeniu także podlegało, że od chwili wypadku nie upłynął tak długi okres, w którym doszłoby do zmiany stosunków społeczno-gospodarczych uzasadniających wyliczenie kwoty zadośćuczynienia według zupełnie odmiennych realiów niż nastąpiłyby to w dacie zdarzenia.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jako roszczeniem bezterminowym związanym z wezwaniem dłużnika do zapłaty (art. 455 kc). Za takie wezwanie należy uznać pismo z dnia 10 grudnia 2013 r. Mając na uwadze art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, a także art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwany miał na podjęcie decyzji w przedmiocie zadośćuczynienia oraz odszkodowania 30 dni, a po ich upływie pozostawał w opóźnieniu co do ich zapłaty.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódkę żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, wskazać należy, że dla ustalenia takiej odpowiedzialności konieczne jest wyjaśnienie, czy w przyszłości stan zdrowia powódki może ulec pogorszeniu oraz czy może to być źródłem dalszej szkody. W niniejszej sprawie nie ujawniły się okoliczności, które przemawiałyby za takim stanowiskiem. Z żadnej z opinii biegłych nie wynikało, że w przyszłości może dojść do pogorszenia, w związku z wypadkiem, stanu zdrowia powódki w jego aspekcie fizycznym bądź psychicznym. Przeciwnie, biegły ortopeda lek. med. R. M. (2) wyraźnie stwierdził, że przebyte wygojone złamanie nie spowoduje w przyszłości powstania w szybszym tempie zmian zwyrodnieniowych. Mając na uwadze, że od dnia wypadku minęło już ponad osiem lat, wszelkie skutki, zarówno dotyczące samej ręki powódki, jak i przeżyć związanych urazem, z najwyższą dozą prawdopodobieństwa już się ujawniły, co przemawiało za oddaleniem powództwa w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 4.903 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł obliczone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie powódka, nie licząc zaliczek na biegłych, poniosła zatem koszty procesu w kwocie 8.520 zł.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł obliczone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie pozwany poniósł zatem koszty procesu w kwocie 3.617 zł.

Wobec zastosowania art. 100 zd. 1 kpc, powódka powinna ponieść powyższe koszty procesu w 73 % (wygrała proces jedynie co do kwoty 26.218,60 zł z żądanych 98.054 zł), pozwany zaś powinien ponieść je w 27 %. W rzeczywistości natomiast, nie licząc kosztów wynagrodzenia biegłych, powódka poniosła koszty procesu w 70 % (8.520 zł z 12.137 zł łącznych kosztów procesu), pozwany zaś w 30 %. W tej sytuacji Sąd zdecydował się znieść wzajemnie poniesione przez strony koszty.

Sąd postanowił natomiast rozliczyć, zgodnie z wynikiem sporu oraz w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poniesione przez Skarb Państwa koszty wydanych w sprawie opinii biegłych. Łączne wynagrodzenia biegłych wypłacone dotychczas w sprawie wyniosły 6.652,98 zł. Mając na uwadze, że powódka przegrała proces w 73 %, powinna ona ponieść koszt wynagrodzenia biegłych właśnie w takiej proporcji, a więc w kwocie 4.856,67 zł. Mając jednak na uwadze, że powódka poniosła już te koszty w postaci zaliczek w łącznej kwocie 4.000 zł, do ściągnięcia od powódki pozostała kwota 856,67 zł. Od pozwanego tytułem kosztów wynagrodzenia biegłych należało natomiast ściągnąć kwotę 1.796,30 zł.

SSO Maria Prusinowska

## ZARZĄDZENIE

1. proszę odnotować, w dniach 3-5 stycznia 2018 r. opieka nad chorym dzieckiem
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron,
3. za 14 dni lub z apelacją

P., dnia 15 stycznia 2018 r.